

Andrzej Napiórkowski *OSPPE*

BANKRUCTWO ATEIZMU I OBOJĘTNOŚCI

Wprowadzenie*

W dobie sekularyzacji i relatywizmu moralnego pojęcie „bankructwa ateizmu i obojętności” wskazuje na głęboki kryzys duchowy, egzystencjalny i społeczny wynikający z odrzucenia chrześcijańskiej wiary. Artykuł analizuje to zjawisko, opierając się na literaturze Fiodora Dostojewskiego, filozoficznych refleksjach Henri de Lubaca oraz antropologii chrześcijańskiej Karola Wojtyły/Jana Pawła II, wzbogacając analizę o cytaty biblijne, które podkreślają znaczenie wiary w Boga. Ateizm, w swoich formach – egzystencjalnej, ideologicznej, filozoficznej i praktycznej – prowadzi do rozpadu jednostki, społeczeństwa i sensu istnienia. Obojętność religijna, określana jako życie „tak, jakby Boga nie było”, pogłębia ten kryzys, prowadząc do relatywizmu moralnego i utraty transcendentnego sensu życia. Chrześcijaństwo jawi się jako jedyna droga do autentycznego humanizmu, zdolnego uchronić człowieka przed nihilizmem, rozpaczą i autodestrukcją, co znajduje potwierdzenie w słowach Pisma Świętego.

Współczesny świat, naznaczony sekularyzacją, relatywizmem moralnym i odrzuceniem transcendencji, zmaga się z głębokim kryzysem tożsamości i sensu istnienia. Ateizm, zarówno w swojej teoretycznej, jak i praktycznej formie, oraz obojętność religijna, rozumiana jako brak zaangażowania w kwestie wiary, prowadzą do duchowego i społecznego

* OD REDAKCJI: Artykuł jest zapisem referatu, który wygłosił o. prof. dr hab. Andrzej Napiórkowski OSPPE, dyrektor Instytutu Teologii Fundamentalnej, Ekumenii i Dialogu UPJPII, w dniu 17 września 2025 r. podczas Zjazdu Teologów Dogmatycznych w Gnieźnie.

bankructwa. Pismo Święte ostrzega: „Głupi mówi w swoim sercu: Nie ma Boga” (Ps 14,1), wskazując na duchową pustkę wynikającą z odrzucenia Stwórcy. Niniejszy artykuł analizuje to zjawisko, odwołując się do literackich intuicji Fiodora Dostojewskiego, filozoficznych analiz Henri de Lubaca oraz antropologicznych refleksji Karola Wojtyły/Jana Pawła II, wzbogacając je o biblijne podstawy. Celem jest ukazanie, że nieobecność chrześcijaństwa prowadzi do rozpadu jednostki, społeczeństwa i kultury, podczas gdy wiara chrześcijańska, zakorzeniona w Słowie Bożym, oferuje drogę do pełnego humanizmu.

1. Ateizm w myśli Fiodora Dostojewskiego

Fiodor Dostojewski (1821–1881), jeden z najwybitniejszych pisarzy i myślicieli XIX wieku, w swoich powieściach przedstawia ateizm jako dramat ludzkiego serca, umysłu i społeczeństwa. Jego dzieła – „Zbrodnia i kara” (1866), „Biesy” (1872) oraz „Bracia Karamazow” (1880) – ukazują różne oblicza odrzucenia Boga, analizując ich konsekwencje dla jednostki i cywilizacji.

1.1. Ateizm egzystencjalny i indywidualistyczny: „Zbrodnia i kara”

W „Zbrodni i karze” Rodion Raskolnikow reprezentuje ateizm egzystencjalny, który wyraża się w próbie samoubóstwienia. Tworzy teorię „człowieka niezwykłego”, który ma prawo przekraczać normy moralne, usprawiedliwiając zabójstwo wyższą koniecznością. Odrzucenie Boga jako źródła moralności prowadzi go do wewnętrznego rozdarcia, poczucia winy i duchowego kryzysu. Pismo Święte przestrzega przed taką postawą: „Nie błǳcie: Bóg nie dozwala z siebie szydzić. A co człowiek sieje, to i żąć będzie” (Ga 6, 7). Raskolnikow odrzucając Boga, sieje chaos, który prowadzi do jego psychicznej i etycznej katastrofy. Dostojewski ukazuje, że życie bez transcendencji kończy się autodestrukcją, a powrót do wiary, symbolizowany przez nawrócenie Raskolnikowa, otwiera drogę do odkupienia.

1.2. Ateizm ideologiczny i polityczny: „Biesy”

W „Biesach” ateizm przybiera formę ideologiczną i społeczną. Postacie takie jak Mikołaj Stawrogin i Piotr Wierchowieński reprezentują nihilizm, który odrzuca chrześcijańskie fundamenty kultury na rzecz rewolucyjnych idei. Ateizm staje się narzędziem politycznym, prowadzącym do przemocy, chaosu i destrukcji społecznej. Dostojewski ostrzega, że ateizm kolektywny, oderwany od metafizyki, niszczy cywilizację. Pismo Święte przypomina: „Gdy sprawiedliwość jest odrzucona, cóż pozostaje ludowi, jeśli nie stado zwierząt?” (Syr 10, 2). Zastąpienie boskiego porządku ludzkimi ambicjami prowadzi do anarchii, co czyni „Biesy” proroczą diagnozą totalitaryzmów XX wieku.

1.3. Ateizm filozoficzny: „Bracia Karamazow”

Najgłębszy wymiar ateizmu Dostojewski przedstawia w „Braciach Karamazow” poprzez postać Iwana Karamazowa, który formułuje bunt: „Jeśli Boga nie ma, wszystko wolno”. Ten intelektualny ateizm wynika z krytyki problemu zła i cierpienia niewinnych. Iwan nie neguje Boga wprost, lecz odrzuca Jego świat, nie godząc się na niesprawiedliwość. Jego dramat odzwierciedla słowa Hioba: „Dlaczego żyją bezbożni, starzeją się i nawet nabierają siły?” (Hi 21, 7). Dostojewski pokazuje, że ten typ ateizmu, choć głęboko intelektualny, prowadzi do nihilizmu i rozpacz. Iwan staje się symbolem człowieka, który, odrzucając Boga, traci sens istnienia.

1.4. Ateizm praktyczny

W całej twórczości Dostojewskiego pojawia się także ateizm praktyczny – życie „tak, jakby Boga nie było”. Nawet bohaterowie deklarujący wiarę często odcinają moralność od transcendencji, co prowadzi do kryzysu moralnego. Pismo Święte ostrzega: „Strzeżcie się, aby wasze serca nie dały się zwieść, byście nie odeszli i nie służyli obcym bogom” (Pwt 11, 16). Podsumowując, w twórczości Dostojewskiego można wyróżnić cztery typy ateizmu: 1. egzystencjalny („Zbrodnia i kara”): rozpad psychiki jednostki; 2. ideologiczny („Biesy”): rozpad społeczeństwa; 3. filozoficzny („Bracia Karamazow”): rozpad sensu istnienia; 4. praktyczny: ukryta pokusa moralnego relatywizmu.

Każdy z tych typów ukazuje, że odrzucenie Boga prowadzi do bankructwa. Dostojewski podkreśla, że tylko powrót do chrześcijańskiej wiary, zgodny z wezwaniem: „Szukajcie Pana, gdy się pozwala znaleźć” (Iz 55, 6), może przywrócić harmonię i sens.

2. Dramat humanizmu ateistycznego według Henri de Lubaca

Przejdźmy teraz do refleksji Henri de Lubaca (1896–1991), zawartej w jego dziele „Dramat humanizmu ateistycznego” (1944), gdzie analizuje filozoficzne i duchowe źródła nowoczesnego ateizmu, ukazując jego tragiczne konsekwencje dla człowieka i kultury. Francuski jezuita postrzega ateizm jako dramat człowieka, który próbuje budować sens i moralność bez odniesienia do transcendencji. Nowoczesny ateizm to projekt cywilizacyjny, który dąży do stworzenia humanizmu bez Boga. Pismo Święte przypomina: „Bez Pana nic nie możecie uczynić” (J 15, 5). De Lubac podkreśla, że ateizm jest iluzorycznym projektem, który prowadzi do antyhumanizmu i nihilizmu.

2.1. Geneza ateizmu

De Lubac analizuje trzech kluczowych myślicieli: Ludwiga Feuerbacha, Karla Marxa oraz Friedricha Nietzschego.

Feuerbach w „Istocie chrześcijaństwa” (1841) przedstawia religię jako projekcję ludzkich pragnień. Bóg jest tworem wyobraźni, a ateizm to proces „odzyskiwania” człowieka. Ta wizja redukuje człowieka do jego własnych ograniczeń, co sprzeczne jest z biblijną prawdą: „Stworzył Bóg człowieka na swój obraz” (Rdz 1, 27).

Z kolei K. Marx przejmując ideę Feuerbacha, nadając jej wymiar polityczny. W „Przyczynku do krytyki heglowskiej filozofii prawa” (1844) określa religię jako „opium ludu”. Odrzucenie Boga staje się warunkiem sprawiedliwego społeczeństwa, ale prowadzi do totalitaryzmu. Pismo Święte ostrzega: „Nie ma sprawiedliwego, nawet ani jednego” (Rz 3,10) bez odniesienia do Boga.

Natomiast Nietzsche w „Tako rzecze Zaratustra” (1883–1885) ogłasza „śmierć Boga”, czyli kres absolutów i wartości. „Wola mocy” i „nad-

człowiek” miały zastąpić Boga, lecz prowadzą do nihilizmu. Słowa Psalmu odpowiadają: „Pan spogląda z niebios na synów ludzkich, by zobaczyć, czy jest rozumny, który szuka Boga” (Ps 14, 2).

2.2. Konsekwencje humanizmu bez Boga

Humanizm ateistyczny obiecuje wyzwolenie, lecz niszczy fundamenty wolności i godności. Człowiek, odcięty od transcendencji, traci oparcie w wartościach absolutnych. Próby stworzenia „religii człowieka” kończą się totalitaryzmami, przemocą i relatywizmem moralnym. Pismo Święte ostrzega: „Biada tym, którzy zło nazywają dobrem, a dobro złem” (Iz 5, 20). De Lubac podkreśla, że kultura po „śmierci Boga” popada w pesymizm i rozpacz.

Francuski teolog proponuje chrześcijański humanizm jako odpowiedź na dramat ateizmu. W tajemnicy Wcielenia chrześcijaństwo potwierdza godność człowieka: „Słowo stało się ciałem i zamieszkało wśród nas” (J 1, 14). Teocentryzm nie umniejsza człowieka, lecz stanowi fundament autentycznego humanizmu. Chrześcijaństwo nie walczy z pragnieniem humanizmu, lecz je dopełnia, oferując drogę do odkrycia prawdziwej wielkości i powołania.

3. Antropologia chrześcijańska Karola Wojtyły

Myśl de Lubaca znajduje dopełnienie w antropologii Karola Wojtyły (1920–2005), rozwiniętej w „Osobie i czynie” (1969) oraz w nauczaniu Jana Pawła II. Centralna teza brzmi: „Człowiek nie może zrozumieć siebie bez Chrystusa” („Redemptor hominis”, 1979).

W tej swojej pierwszej encyklice – podkreślając ludzki wymiar tajemnicy odkupienia – Jan Paweł II pisał: „Człowiek nie może żyć bez miłości. Człowiek pozostaje dla siebie istotą niezrozumiałą, jego życie jest pozbawione sensu, jeśli nie objawi mu się Miłość, jeśli nie spotka się z Miłością, jeśli jej nie dotknie i nie uczyni w jakiś sposób swoją, jeśli nie znajdzie w niej żywego uczestnictwa. I dlatego właśnie Chrystus-Odkupiciel, jak to już zostało powiedziane, „objawia w pełni człowieka samemu człowiekowi”. To jest ów – jeśli tak wolno się wyrazić – ludzki wymiar Tajemnicy Odkupienia. Człowiek odnajduje w nim swoją właściwą wielkość,

godność i wartość swego człowieczeństwa. Człowiek zostaje w Tajemnicy Odkupienia na nowo potwierdzony, niejako wypowiedziany na nowo. Stworzony na nowo! „Nie ma już Żyda ani poganina, nie ma już niewolnika ani człowieka wolnego, nie ma mężczyzny ani kobiety, wszyscy bowiem jesteście kimś jednym w Chrystusie Jezusie” (Ga 3, 28). Człowiek, który chce zrozumieć siebie do końca – nie wedle jakichś tylko doraźnych, częściowych, czasem powierzchownych, a nawet pozornych kryteriów i miar swojej własnej istoty – musi ze swoim niepokojem, niepewnością, a także słabością i grzesznością, ze swoim życiem i śmiercią, przybliżyć się do Chrystusa” („Redemptor hominis” 10).

3.1. Integralność osoby w świetle tajemnicy Wcielenia

W „Osobie i czynie” Wojtyła ukazuje, że człowiek realizuje się przez działanie, ale tylko w odniesieniu do prawdy. Wolność oderwana od prawdy prowadzi do autodestrukcji. Człowiek jest osobą – bytem relacyjnym, otwartym na Boga i innych. Pismo Święte potwierdza: „Nie jest dobrze, żeby człowiek był sam” (Rdz 2, 18). Redukcja człowieka do autonomicznej jednostki prowadzi do alienacji.

Soborowa konstytucja „Gaudium et spes” (1965), współtworzona przez Wojtyłę, stwierdza: „Tajemnica człowieka naprawdę wyjaśnia się tylko w tajemnicy Słowa Wcielonego”. Chrześcijaństwo nie przeciwstawia Boga człowiekowi, lecz ukazuje ich jedność w Chrystusie: „Ja jestem drogą i prawdą, i życiem” (J 14, 6). Warto wymiar ludzkiej duchowości poszerzyć o teologię ciała. W teologii ciała Jan Paweł II rozwija ideę „bezinteresownego daru z siebie” jako alternatywy dla egoistycznej antropologii ateizmu. Człowiek realizuje się w relacjach opartych na miłości: „Nikt nie ma większej miłości od tej, gdy ktoś życie swoje oddaje za przyjaciół swoich” (J 15, 13). Ta wizja przeciwstawia się nihilizmowi i indywidualizmowi.

Antropologia Wojtyły podkreśla, że człowiek potrzebuje odniesienia do transcendencji. Odrzucenie Boga prowadzi do egoizmu i utraty sensu. Chrześcijaństwo, przez tajemnicę Wcielenia i etykę daru, oferuje drogę do autentycznego humanizmu, który łączy wolność z odpowiedzialnością i miłością.

3.2. Obojętność religijna jako degradacja człowieka

Jan Paweł II w liście apostołskim „Tertio millennio adveniente” (1994) wskazuje na obojętność religijną jako pogłębienie kryzysu ateizmu: „Jakże możemy milczeć o religijnej *obojętności*, która sprawia, że wielu ludzi żyje dziś tak, jakby Bóg nie istniał, lub zadowala się mglistą religijnością, niezdolną do zmierzenia się z kwestią prawdy i wymogiem spójności? Do tego należy dodać powszechną utratę transcendentnego sensu ludzkiego życia i zamęt w sferze etycznej, nawet w odniesieniu do fundamentalnych wartości, takich jak szacunek dla życia i rodziny. Synowie i córki Kościoła również muszą dokonać samooceny w tym względzie: w jakim stopniu zostali ukształtowani przez klimat sekularyzmu i relatywizmu etycznego i jaką odpowiedzialność ponoszą, w obliczu narastającego braku religii, za to, że nie ukazali prawdziwego oblicza Boga, popełniając błędy w swoim życiu religijnym, moralnym i społecznym?”.

Obojętność prowadzi do relatywizmu etycznego i utraty sensu, co Pismo Święte opisuje: „Serce ich jest ociężałe, a uszy ich stępiały” (Mt 13, 15). Kościół musi ukazywać prawdziwe oblicze Boga, by przeciwdziałać sekularyzmowi.

4. Chrześcijaństwo odpowiedzią na kryzys: teocentryczny humanizm

Analiza myśli Dostojewskiego, de Lubaca i Wojtyły, wsparta biblijnymi odniesieniami, ukazuje, że ateizm i obojętność religijna prowadzą do duchowego, moralnego i społecznego bankructwa. Chrześcijaństwo, z jego teocentrycznym humanizmem, oferuje jedyną drogę do ocalenia człowieka: „Ja przyszedłem po to, aby owce miały życie i miały je w obfitości” (J 10, 10).

Chrześcijaństwo potwierdza godność człowieka w relacji z Bogiem: „Wy jesteście solą ziemi, wy jesteście światłem świata” (Mt 5, 13-14). Teocentryzm nie umniejsza człowieka, lecz stanowi fundament autentycznego humanizmu. Bankructwo ateizmu i obojętności ujawnia się w rozpadzie psychicznym (Dostojewski), cywilizacyjnym (de Lubac) i egzystencjalnym (Wojtyła). Ateizm obiecuje wolność, lecz przynosi nihilizm i antyhumanizm. Obojętność religijna pogarsza ten dramat, czyniąc życie płytkim i bezsensownym. Odpowiedzią jest chrześcijański humanizm, gdzie czło-

wiek odnajduje siebie w Bogu i darze z siebie. Tylko w Chrystusie tajemnica człowieka znajduje pełne wyjaśnienie, ocalając przed duchową pustką nowoczesności. De Lubac diagnozuje dramat kultury nowoczesnej: humanizm bez Boga staje się antyhumanizmem. Odrzucenie transcendencji niszczy człowieka od wewnątrz. Karol Wojtyła/Jan Paweł II odpowiada na ten kryzys pozytywnie, proponując antropologię chrześcijańską, w której człowiek odnajduje siebie w Chrystusie i w darze z siebie samego. Obaj autorzy dochodzą do wspólnego wniosku: tylko humanizm zakorzeniony w Bogu jest prawdziwie humanistyczny i zdolny ocalić człowieka.

Kościół ma kluczową rolę w przeciwdziałaniu ateizmowi i obojętności religijnej. Poprzez głoszenie Ewangelii i życie zgodne z jej zasadami, Kościół ukazuje prawdziwe oblicze Boga: „Idźcie więc i nauczajcie wszystkie narody” (Mt 28, 19). Powstaje pytanie: jak pomóc współczesnemu człowiekowi, kiedy przez ateizm czy też obojętność religijną dochodzi do tak znacznej degradacji jego człowieczeństwa? Obojętność religijna jawi się tu raczej jako brak zainteresowania sprawami religii niż aktywne zaprzeczenie jej. Może być praktyczna („nie obchodzi mnie Bóg, żyję swoim życiem”), ale może też prowadzić do pewnej pustki egzystencjalnej – bo nie zastępuje religii żadnym innym fundamentem. Bywa więc bardziej „neutralna” niż ateizm, ale też łatwiej może prowadzić do obojętności wobec wartości, sensu czy wspólnoty.

Pomaganie osobom, które straciły nadzieję, wymaga empatii, cierpliwości i odpowiedniego podejścia. Oto kilka praktycznych wskazówek, jak można je wspierać. Przede wszystkim: słuchać bez oceniania. W swojej misyjnej gorliwości, chrześcijanie, muszą dawać przestrzeń, aby inni mogli wyrazić swoje uczucia i myśli. Słuchać trzeba aktywnie, nie przerywając, nie bagatelizując ich problemów ani nie oferując od razu rozwiązań. Czasem samo poczucie bycia wysłuchanym może przynieść ulgę. Następnie: obecność i wsparcie emocjonalne są kluczowe. Małe gesty, jak rozmowa przy kawie czy wspólny spacer, mogą znaczyć więcej niż myślisz. Osoby bez religijności często czują, że nie ma sensu działać. Należy je zachęcać do małych, osiągalnych celów, np. „może spróbujesz dzisiaj zrobić jedną rzecz, która sprawia ci przyjemność?”. Podkreślać ich postępy, nawet jeśli są niewielkie. W towarzyszeniu osobom niewierzącym, winno się unikać banalnych rad. Zwroty typu „weź się w garść” czy „będzie dobrze” mogą brzmieć jak bagatelizowanie. Zamiast tego winno się może powiedzieć: „widzę, że jest ci ciężko, jak mogę ci pomóc?”. W takim postępowaniu trzeba też dużo modlitwy, która uczy nas cierpliwości. Odbudowanie du-

chowości to proces, który wymaga czasu. Nie wolno naciskać, aby osoba „szybko się pozbierała”. Konsekwentna obecność i wsparcie dopiero z czasem mogą stopniowo przynieść zmianę. Trzeba też pamiętać, że pomaganie innym może być emocjonalnie wyczerpujące. Musimy też mieć pewność, że posiadamy duchowe i modlitewne wsparcie ze strony naszej grupy, parafii, diecezji czy Kościoła powszechnego.

Wnioski

Ateizm i obojętność religijna prowadzą do kryzysu jednostki, społeczeństwa i kultury. Dostojewski ukazuje, że odrzucenie Boga skutkuje rozpadem psychicznym, społecznym i egzystencjalnym. De Lubac podkreśla, że humanizm ateistyczny prowadzi do nihilizmu i totalitaryzmu. Wojtyła wskazuje, że tylko w Chrystusie człowiek odkrywa swoją godność. Pismo Święte potwierdza: „W Nim było życie, a życie było światłością ludzi” (J 1, 4). Chrześcijaństwo oferuje drogę do autentycznego humanizmu, przywracając człowiekowi sens i nadzieję.

Podsumowując: ateizm jednostkowy rozkłada psychikę, społeczny – społeczeństwo, a filozoficzny – sens istnienia. To bankructwo idei, która obiecuje wolność, a przynosi zniewolenie.

Bibliografia

- DOSTOJEWSKI F., *Biesy*, Stellovsky, Petersburg 1872.
DOSTOJEWSKI F., *Bracia Karamazow*, Stellovsky, Petersburg 1880.
DOSTOJEWSKI F., *Zbrodnia i kara*, Stellovsky, Petersburg 1866.
FEUERBACH L., *Istota chrześcijaństwa*, Otto Wigand, Lipsk 1841.
JAN PAWEŁ II, Encyklika *Redemptor hominis*, Libreria Editrice Vaticana, Watykan 1979.
JAN PAWEŁ II, List apostołski *Tertio millennio adveniente*, Libreria Editrice Vaticana, Watykan 1994.
LUBAC H. DE, *Dramat humanizmu ateistycznego*, Éditions du Cerf, Paryż 1944.
MARX K., *Przyczynek do krytyki heglowskiej filozofii prawa*, Deutsch-Französische Jahrbücher, Paryż 1844.
NIETZSCHE F., *Tako rzecze Zaratustra*, Ernst Schmeitzner, Chemnitz 1883-1885.
Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu, Pallottinum, Poznań 2008.
SOBÓR WATYKAŃSKI II, Konstytucja duszpasterska *Gaudium et spes*, Libreria Editrice Vaticana, Watykan 1965.
WOJTYŁA K., *Osoba i czyn*, Polskie Towarzystwo Teologiczne, Kraków 1969.

THE BANKRUPTCY OF ATHEISM AND INDIFFERENCE

A b s t r a c t

This article analyzes the phenomenon of atheism and religious indifference. It draws on the literature of Fyodor Dostoyevsky, the philosophical reflections of Henri de Lubac, and the Christian anthropology of Karol Wojtyła / John Paul II. Atheism and religious indifference lead to a crisis of the individual, society, and culture. According to Dostoyevsky, the rejection of faith in God results in psychological, social, and existential decay. De Lubac emphasizes that atheistic humanism leads to nihilism and totalitarianism. Wojtyła argues that only in Christ does man discover his dignity. In short, individual atheism disintegrates the psyche, social atheism disintegrates society, and philosophical atheism disintegrates the meaning of existence. The ideas of atheism and indifference promise freedom, but in reality, bring enslavement. From this perspective, Christianity appears as the only path to authentic humanism, capable of protecting man from nihilism, despair and self-destruction.

Keywords: atheism, religious indifference, Christianity, authentic humanism, Fyodor Dostoyevsky, Henri de Lubac, Karol Wojtyła/John Paul II

Słowa kluczowe: ateizm, indyferentyzm religijny, chrześcijaństwo, autentyczny humanizm, Fiodor Dostojewski, Henri de Lubac, Karol Wojtyła/Jan Paweł II